

Teza: nieobecność na rozprawie.

Zarzut prowadzenia rozprawy pod nieobecność obwinionego oraz jego obrońcy pomimo usprawiedliwienia przez nich swojej nieobecności jest uzasadniony. Strona spełniła warunki, o których mowa w art. 117 §2 k.p.k., które uzasadniają odroczenie terminu rozprawy.

WO-162/19

ORZECZENIE

z dnia 8 listopada 2019 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie

w składzie:

Przewodniczący: S WSD Stanisław Chmielewski - sprawozdawca

Sędziowie: S WSD Karol Korczyński, S WSD Małgorzata Sajdak

Protokolant: Magdalena Senderska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Krzysztofa Bodio,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 listopada 2019 r. sprawy radcy prawnego P. B. (1) nr wpisu WA- (...)

1.

w okresie od 28 maja 2016 r. do 20 kwietnia 2017 r. unikał kontaktu ze swoim klientem F. F. i jego synem E. F., który był ustanowiony pełnomocnikiem w sprawie zleconej radcy prawnemu P. B. (1) i nie informował o przebiegu sprawy (sprawa przeciwko Open Life Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A.);

tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego przyjętego uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w związku z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 507 ze zm.).

2.

w maju 2016 r. radca prawny P. B. (1) wprowadził w błąd pana E. H., że podjął czynności związane z prowadzeniem zleconej sprawy i złożył do sądu wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych, podczas gdy żadne działania w przedmiotowej sprawie nie zostały podjęte;

tj. popełnienia przewinień dyscyplinarnych określonych w art. 6, art. 8, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radców Prawnych przyjętego uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w związku z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 507 ze zm.).

3.

w okresie od 29 kwietnia 2016 r. do 25 kwietnia 2017 r. nie podejmował wystarczających działań mających na celu właściwe i szybkie prowadzenie sprawy sądowej, a mianowicie nie wykonywał czynności zawodowych w sposób sumienny, z należytą starannością uwzględniającą profesjonalny charakter działania, a także zgodnie z dobrymi obyczajami, czym doprowadził do przedawnienia roszczenia swojego Mocodawcy;

tj. popełnienia przewinień dyscyplinarnych określonych w art. 6, art. 8, art. 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radców Prawnych przyjętego uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w związku z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 507 ze zm.).

4.

w dniu 28 kwietnia 2016 r. umówił się na prowadzenie sprawy skarżącemu za wynagrodzeniem płatnym wyłącznie w razie osiągnięcia pomyślnego wyniku sprawy; tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 36 ust. 3 Kodeksu Etyki Radców Prawnych przyjętego uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w związku z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 507 ze zm.).

5.

w okresie od 28 kwietnia 2016 r. do 25 kwietnia 2017 r. działał na rzecz skarżącego, podczas gdy stwarzało to znaczne zagrożenie naruszenia tajemnicy zawodowej oraz dawało klientowi nieuzasadnioną przewagę z tytułu posiadanej przez radcę prawnego wiedzy o sprawach innego klienta;

tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 26 ust. 1 Kodeksu Etyki Radców Prawnych przyjętego uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w związku z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 507 ze zm.).

na skutek odwołania obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 6 grudnia 2018 r. w sprawie o sygn. akt: D 92/18

orzeka:

1.

uchyla orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie z dnia 6 grudnia 2018 r.

2.

przekazuję sprawę do ponownego rozpoznania w całości Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie ustalając ich kwotę 1.300,00 zł .

Uzasadnienie

W dniu 22.06.2017r. do Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie wpłynęła skarga pokrzywdzonego Pana F. H., w której wskazał radcę prawnego P. B. (1) - wpis na listę radców prawnych WA- (...) Warszawa - jako tego, który naruszył podstawowe wartości i zasady wykonywania zawodu radcy prawnego oraz etyki zawodowej wobec „ /.../ nie podjęcia - pomimo zawarcia umowy w dniu 28 kwietnia 2016r. wraz z pełnomocnictwem o świadczenie pomocy prawnej sprowadzającej się do wniesienia i popierania sprawy w postępowaniu sądowym p-ko Open Life Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. z/s w Warszawie o roszczenie wynikające z ubezpieczenia „Noble Investment Plan” o zapłatę kwoty 200.000,- zł wraz z odsetkami, przy zastosowaniu zasady procentowego wynagrodzenia, tak zwane success fee w wysokości 30% wywalczonej kwoty oraz oświadczeniu w/w radcy prawnego, że z tytułu wcześniejszej pracy w banku ma wiedzę oraz znajomości , które pomogą w sprawie o roszczenie wynikające z ubezpieczenia „Noble Investment Plan,, - przez rok od daty zawarcia umowy żadnych działań, chociaż do tego wielokrotnie się zobowiązywał w rozmowach telefonicznych, co doprowadziło do wypowiedzenia pełnomocnictwa w dniu 25 kwietnia 2017r. /.../”. Jednocześnie wnoszący skargę oświadczył, że w/w radca prawni „ /.../ swoim zachowaniem poderwał zaufanie do

zawodu radcy prawnego oraz uchybił godności zawodu /.../ i nie ma na uwadze treści roty ślubowania określonej w ustawie o radcach prawnych, która mówi „/.../ że obowiązany jest on wykonywać czynności zawodowe rzetelnie i uczciwie, zgodnie z prawem, zasadami etyki zawodowej oraz dobrymi obyczajami oraz obcy jest mu art.8 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, który mówi, że świadcząc klientowi pomoc prawną postępuje się lojalnie i kieruje się dobrem klienta w celu ochrony jego praw.” Ponadto wnoszący skargę zwrócił uwagę, iż stosunki pomiędzy radcą prawnym a klientem powinny być oparte na zaufaniu, a radca prawny obowiązany jest informować klienta o przebiegu sprawy i jej wyniku w sposób z nim ustalony. W niniejszej sprawie przekazywanie skarżącemu nieprawdziwych informacji o przebiegu powierzonej sprawy nie może być uznane za „informowaniu o przebiegu sprawy”, o czym mowa w art.28 ust.5 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, a także takie działanie radcy prawnego P. B. (1) nie może być również uznane za uczciwe wykonywanie czynności służbowych zgodnie z wymogiem art.6 ust.1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

W dniu 27.06.2017r. Rzecznik Dyscyplinarny OIRP w Warszawie, po zarejestrowaniu sprawy pod sygnaturą RD 189/17, wezwał radcę prawnego P. B. (1) do złożenia wyjaśnień - pismo doręczono 12.07.2017r.. W dniu 01.08.2017r. do OIRP w Warszawie wpłynęło pismo z dnia 26.07.2017r., w którym radca prawny P. B. (1) złożył wyjaśnienia, potwierdzając że Pan F. H. był jego klientem, ale jednocześnie stwierdził, że „Informacje zawarte w skardze do Rzecznika dyscyplinarnego są kompilacją faktów i nieprawdziwych twierdzeń o faktach, które nie miały miejsca”, oraz że „Wszelkich uzgodnień dotyczących przyjęcia i prowadzenia sprawy dokonywałem z Panem E. H., synem skarżącego.” W swoich wyjaśnieniach zaprzeczył, że zaproponował wynagrodzenie procentowe od wywalczonej przed Sądem kwoty tzw. success fee w wysokości 30% liczone od 200.000,-zł twierdząc, że zaproponował za prowadzenie sprawy

wynagrodzenie składające się z zaliczki w wysokości 3.000,-zł plus VAT oraz gratyfikacji za wynik sprawy wynoszące 5% oraz zasądzone koszty zastępstwa procesowego. Ulegając namową Pana E. H. na przyjęcie sprawy wyłącznie za wynagrodzenie uzależnione od wyniku procesu - z uwagi na trudną sytuację jego ojca, który znajdował się w trudnej sytuacji finansowej - zgodził się na przyjęcie sprawy z ustaleniem wynagrodzenia w wysokości 25% uzyskanych kwot oraz ewentualnych zasądzonych kosztów. Ponadto wyjaśnił, że wskazał jakie dokumenty musi przygotować jego ojciec jako strona umowy z Open Life Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie w celu podpisania umowy dotyczącej prowadzenia sprawy. W dniu 28.04.2017r.(Uprawdopodobnie chodzi o 2016r.), mimo braku dokumentów pozwalających na oszacowanie wysokości roszczeń, została podpisana umowa i udzielono pełnomocnictwa procesowego jednakże w jej treści nie określono terminu wniesienia pozwu. Jednocześnie w/w radca prawny wyjaśnił, że przedstawił skarżącemu i jego synowi ryzyko związane ze sprawą roszczenia związanego ze zwrotem środków wniesionych na tzw. polisolokatę wskazując, że obecnie prowadzi sprawę tego rodzaju (w której oczekuje na rozpatrzenie apelacji po sukcesie przed Sądem I instancji) i zaproponował wstrzymanie wniesienie pozwu do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy pozostającej w toku - co zainteresowani zaakceptowali. Następnie wyjaśnił, że jego ocena co do trwania postępowania apelacyjnego w tej sprawie okazała się chybiona, gdyż sprawa nie została rozstrzygnięta do dnia złożenia wyjaśnień. Ponadto wskazał, że nie przechwalał się pracą w banku ani tym, że projektował umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym. Wskazał, że nie jest prawdą, że w dniu zawarcia umowy zainteresowani przekazali mu jakiegokolwiek dokumenty, na które „cierpliwie oczekiwał”, ale zainteresowani przestali się z nim kontaktować. Następnie wyjaśnił, że Pan E. H. skontaktował się w sierpniu 2016 roku - prawdopodobnie w dniu 5 sierpnia - i wtedy przekazał mu dokumenty dotyczące sprawy, i po ponownym wyjaśnieniu kwestii ryzyka w sprawie zaproponował dalsze oczekiwanie na wniesienie pozwu do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia analogicznej sprawy którą prowadził. Obecny na spotkaniu syn mocodawcy wyraził na to zgodę, a potem co 2-3 miesiące dzwonił i pytał o postępy w sprawie, na co otrzymywał stosowną informację, gdyż nie unikałem kontaktów. Następnie w dniu 25.04.2017r. doszło do spotkania radcy prawnego P. B. (1) z Panami F. H. i E. H. - umówione kilka dni wcześniej z inicjatywy tego ostatniego. W trakcie spotkania Pan E. H. oświadczył, że jego ojciec zamierza rozwiązać umowę i w związku z tym zaproponował aby uczynić to za porozumieniem stron albo zawarcie aneksu do umowy zakreślającego termin do wniesienia pozwu na 10.05.2017r. oraz podpisanie przez zleceniodawcę pisemnego pouczenia o ryzyku związanego ze sprawą. W odpowiedzi na tę propozycję Pan E. H. w emocjonalny sposób stwierdził, że nie chce załatwić sprawy w proponowany sposób i chce natychmiast rozwiązać umowę. Ostatecznie do tego doszło chociaż Pan F. H. przed wyjściem deklarował ponowne rozważenie tej sprawy, nawet z ponownym zleceniem jej prowadzenia. Ponadto

radca prawny wskazał, że w dniu 26.04.2017r. otrzymał pocztą pisemne - datowane na 20.04.2017r.- wezwanie do sprawozdania z dokonanych czynności, które podpisał F. H. i wyjaśnił, że wobec odbycia spotkania w dniu 25.04.2017r. udzielił już wszelkich wyjaśnień i nie sporządził odpowiedzi na otrzymane wezwanie. Podsumowując swoje wyjaśnienia radca prawny P. B. (1) stwierdził: "Uważam, że w związku ze sprawą skarżącego nie dopuściłem się uchybienia Zasadom Etyki Rady Prawnego, a prowadząc ją dochowałem wszelkich wymogów określonych w Ustawie o Radcach Prawnych i Zasadach Etyki Rady Prawnego"

Postanowieniem z dnia 26.10.2017 roku Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie postanowił wszcząć dochodzenie w sprawie ustalenia okoliczności przewinień dyscyplinarnych polegających na nienależytym wykonywaniu czynności zawodowych przez radcę prawnego P. B. (1) tj. a) poprzez unikanie kontaktu ze skarżącym, nie wykonywanie obowiązków z umowy o świadczenie pomocy prawnej zawartej dnia 28 kwietnia 2016r. w Pruszkowie świadczenie pomocy prawnej w sytuacji konfliktu interesu oraz umawianie się jedynie na wynagrodzenie płatne od rezultatu, tj. w sprawie popełnienia czynów sprzecznych z zasadami etyki radcy prawnego, a mianowicie art.6, art8, art.1 1, art.26 ust.1, art.28 ust.3, art.36 ust.3, art.44 ust.1 Kodeksu Etyki Rady Prawnego przyjętego uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014r. w związku z art.64 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2002r. Nr 123,poz.1059 ze zm.).

W dniu 09.01.2018r. do Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie wpłynęło pismo skarżącego Pana F. H. datowane na dzień 5 stycznia 2017r. jako „uzupełnienie skargi”, w którym- mając na uwadze wyjaśnienia radcy prawnego P. B. (2)- skarżący poprosił o możliwość uzupełnienia skargi poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów:” z pendrive, gdzie znajduje się nagrania rozmowy ze spotkania, które odbyło się 25 kwietnia 2017 roku w którym uczestniczył Pan P. B. (1), E. H., F. H., kiedy to doszło do wypowiedzenia pełnomocnictwa, gdzie w wyjaśnieniach datowanych 26 lipca 2017 roku Pan Radca Prawny zaprzecza i twierdzi iż opisane zdarzenie jest w całości zmyślane.” oraz „ wydruk ze strony internetowej ‘Linked in”, gdzie Pan Radca Prawny P. B. (1) wskazuje, iż pracował jako Kierownik Zespołu Analiz Prawnych w Getin Noble Bank S.A, natomiast Open Life TUnŻ SA należy do grupy kapitałowej Getin Noble Bank S.A.”.

W toku dochodzenia w dniu 20 listopada 2017r. zeznania w charakterze świadka złożyli: E. H. i skarżący F. H., którzy co do zasady potwierdzili treść złożonej skargi, a następnie w dniu 28 czerwca 2018 roku oraz w charakterze obwinionego został przesłuchany radca prawny P. B. (1), który odmówił składania wyjaśnień oraz oświadczył, że rozumie treść przedstawionych mu zarzutów sformułowanych w postanowieniu z dnia 22 maja 2018 roku ale nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w dniu 13 sierpnia 2018r. sporządził uzasadnienie postanowienia o przedstawieniu zarzutów radcy prawnemu P. B. (1), które zostały doręczone obwinionemu, a w dniu 17 sierpnia 2018r. wydał postanowienie o zamknięciu dochodzenia uznając, że zebrany materiał dowodowy pozwala na podjęcie decyzji merytorycznej w sprawie.

Konsekwencją przeprowadzonego dochodzenia był wniosek o ukaranie radcy prawnego P. B. (1) z 17 sierpnia 2018r., który wpłynął do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie w dniu 29.08.2018 roku, i który został doręczony w/w radcy prawnemu 28 września 2018 roku. Następnie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie wyznaczył na dzień 26 listopada 2018 roku rozprawę, na którą wezwał strony oraz świadka. Na rozprawę stawili się: skarżący-pokrzywdzony Pan F. H., obwiniony radca prawny P. B. (1), Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego radca prawny D. M. oraz świadek Pan E. H.. Po wszczęciu rozprawy Sąd poinformował, że przed rozprawą wpłynęło upoważnienie do obrony wraz ze zgłoszeniem udziału w sprawie w charakterze obrońcy obwinionego radcy prawnego, który przedłożył adwokat D. O.. Następnie obwiniony radca prawny oświadczył: „że 10 min. temu obrońca zadzwonił do niego z informacją o tym, że popsuło mu się auto i nie może, jadąc z innej rozprawy, stawić się na dzisiejszej rozprawie. Nie miał także możliwości ustanowić pełnomocnika substytucyjnego. Obwiniony wnosi wobec powyższego o odroczenie dzisiejszej rozprawy.”- karta 81 akt.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie przeprowadził rozprawę w tym dniu- po poinformowaniu obecnych przez Przewodniczącą „ informuje, że Sąd doszedł do przekonania, że obwiniony jest profesjonalistą, za tym może samodzielnie występować w sprawie. Ponadto akta nie były przeglądane przez obrońcę, ani przez Obwinionego,

więc obrońca nie zapoznał się z aktami i jego udział w dzisiejszej rozprawie nie miałby wpływu na przebieg procedowania. Przewodnicząca stwierdziła, że nie ma przeszkód do rozpoznania sprawy.” - karta 82 akt. W toku rozprawy Obwiniony po pouczeniu przez Przewodniczącą o jego prawach jako strony oraz o treści przepisu art.419 §1k.p.k. i w pytaniu Przewodniczącej oświadczył, że treść zarzutów zrozumiał, nie przyznaje się do zarzuconych mu czynów i odmawia składania wyjaśnień oraz że nie chce rozwiązania sprawy w trybie art.355 k.p.k.. Następnie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie dopuścił i przeprowadził dowody z przesłuchania świadków: Pana F. H. i Pana E. H., w trakcie których strony zadawały pytania a następnie Sąd postanowił odroczyć rozprawę do dnia 6 grudnia 2018r., który obecni na rozprawie przyjęli do wiadomości, a na w/w termin rozprawy wezwać obrońcę Obwinionego- korzystając z treści pisma obrońcy Obwinionego - na: adres e-maila jego kancelarii oraz pisemnie na adres kancelarii i sms-ami na numery komórkowe telefonów wskazane w piśmie. Jak wynika z akt - karta nr 89-pismo stanowiące wezwanie obrońcy Obwinionego na rozprawę w dniu 6 grudnia 2018r. zostało doręczone do kancelarii obrońcy Obwinionego w dniu 30 listopada 2018r. Ponadto w aktach- na karcie nr 90- znajduje się informacja z 27 listopada 2018r. o błędzie w doręczeniu e-maila do kancelarii obrońcy obwinionego. Jak wynika z akt Sąd I instancji na rozprawie w dniu 6 grudnia 2018 roku stały się strony i świadek E. H., a nie stał się obwiniony radca prawny P. B. (1) oraz jego obrońca adw. D. O., ale Sąd uznał ich prawidłowe powiadomienie o terminie rozprawy w oparciu o informacje zawarte w aktach. Następnie Przewodnicząca poinformowała - karta nr 91 akt ”..., że do akt sprawy wpłynęło pismo obwinionego P. B. (1) zawierające wniosek o odroczenie rozprawy z uzasadnieniem, że obwiniony jest chory i wnosi o odroczenie rozprawy, informując że zwolnienie od lekarz sądowego przedstawi w terminie późniejszym.” - karta 98 akt. Ponadto Przewodnicząca poinformowała „..., że według wiedzy Sądu obwiniony złożył osobiście wniosek o odroczenie rozprawy, w dniu dzisiejszym w sekretariacie OIRP.”. Następnie Sąd na podstawie art.68³ ustawy o radcach prawnych postanowił prowadzić postępowanie bez udziału Obwinionego radcy prawnego uznając, że jego obecność na rozprawie nie jest konieczna, gdyż stan faktyczny sprawy może być ustalony w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz na podstawie art. 404 §2 k.p.k. w zw. z art.74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych prowadzić odroczoną rozprawę w dalszym ciągu albowiem skład Sądu nie uległ zmianie, a cele postępowania zostaną osiągnięte, a także dopuścił dowód z przesłuchania nagrania z 27 kwietnia 2017 roku oraz z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które uznał za ujawnione bez odczytywania w trybie art.394 § 2 k.p.k. oraz w/w nagrania. W dalszej części rozprawy Przewodnicząca zamknęła przewód sądowy i udzieliła głosu obecnym stronom, i po naradzie ogłosiła orzeczenie Sądu podając ustnie najważniejsze jego powody.

W orzeczeniu z dnia 06 grudnia 2018r.- sygn. akt: D 92/18 - Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie, po rozpoznaniu na rozprawie przeprowadzonej w dniach 26.11.2018 i 06.12.2018r. sprawy radcy prawnego P. B. (1) (WA- (...)) obwinionego o to, że działając jako pełnomocnik F. H.:

1.

w okresie od 28 maja 2016r. do 20.04.2017r. unikał kontaktu ze swoim klientem F. H. i jego synem E. H., który był ustanowiony pełnomocnikiem w sprawie zleconej radcy prawnemu P. B. (1) i nie informował o przebiegu sprawy (sprawa przeciwko Open Life Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A.); tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego przyjętego uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014r. w zw. z art.64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2015,poz. 507 ze zm.).

2.

w maju 2016r. radca prawny P. B. (1) wprowadził w błąd pana E. H., że podjął czynności związane z prowadzeniem zleconej sprawy i złożył do sądu wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych, podczas gdy żadne działania w przedmiotowej sprawie nie zostały podjęte; tj. popełnienia przewinień dyscyplinarnych określonych w art. 6, art. 8, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1 Kodeksu Etyki Radców Prawnych przyjętego uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014r. w związku z art.64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2015, poz.507 ze zm.).

3.

w okresie od 29 kwietnia 2016r. do 25 kwietnia 2017r. nie podejmował wystarczających działań mających na celu właściwe i szybkie prowadzenie sprawy sądowej, a mianowicie nie wykonywał czynności zawodowych w sposób sumienny, z należytą starannością uwzględniającą profesjonalny charakter działania, a także zgodnie z dobrymi obyczajami, czym doprowadził do przedawnienia roszczenia swojego Mocodawcy, tj. popełnienia przewinień dyscyplinarnych określonych w art., 6, art. 8, art. 12 ust.1 Kodeksu Etyki Radców Prawnych przyjętego uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014r. w związku z art.64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2015, poz.507 ze zm.),

4.

w dniu 28 kwietnia 2016r. umówił się na prowadzenie sprawy skarżącemu za wynagrodzeniem płatnym wyłącznie w razie osiągnięcia pomyślnego wyniku sprawy, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 36 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego przyjętego uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014r. w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2015,poz. 507 ze zm.),

5.

w okresie od 28 kwietnia 2016r. do 25 kwietnia 2017r. działał na rzecz skarżącego, podczas gdy stwarzało to znaczne zagrożenie tajemnicy zawodowej oraz dawało klientowi nieuzasadnioną przewagę z tytułu posiadanej przez radcę prawnego wiedzy o sprawach innego klienta, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 26 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego przyjętego uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014r. w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2015,poz. 507 ze zm.),

orzekł, że:

1.

Uznaje radcę prawnego P. B. (1) winnym zarzuconego w punkcie 1 wniosku o ukaranie czynu, który to czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne jako czyn sprzeczny z zasadami wyrażonymi w art. 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych i za ten czyn na podstawie art.64 ust. 1 i art. 65 ust 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych wymierza karę nagany;

2.

Uznaje radcę prawnego P. B. (1) winnym zarzuconego w punkcie 2 wniosku o ukaranie czynu, który to czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne jako czyn sprzeczny z zasadami wyrażonymi w art.6, art. 8, art. 11 ust. 2,art. 12 ust.1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych i za ten czyn na podstawie art.64 ust. 1 i art. 65 ust 1 pkt 3 ustawy o radcach prawnych wymierza karę pieniężną w wysokości 3 000(trzy tysiące) złotych;

3.

Uznaje radcę prawnego P. B. (1) winnym zarzuconego w punkcie 3 wniosku o ukaranie czynu, z tym, że zmienia opis czynu w ten sposób, że: w okresie od 29 kwietnia 2016r. do 25 kwietnia 2017r. nie podejmował wystarczających działań mających na celu właściwe i szybkie prowadzenie sprawy sądowej, a mianowicie nie wykonywał czynności zawodowych w sposób sumienny, z należytą starannością uwzględniającą profesjonalny charakter działania, a także zgodnie z dobrymi obyczajami, czym mógł doprowadzić do przedawnienia roszczenia swojego Mocodawcy, który to czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne jako czyn sprzeczny z zasadami wyrażonymi w art.6, art. 8, art. 12 ust.1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych i za ten czyn

na podstawie art.64 ust. 1 i art. 65 ust 1 pkt 3 ustawy o radcach prawnych wymierza karę pieniężną w wysokości 3 000 (trzy tysiące) złotych;

4.

Uznaje radcę prawnego P. B. (1) winnym zarzuconego w punkcie 4 wniosku o ukaranie czynu, który to czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne jako czyn sprzeczny z zasadami wyrażonymi w art.36 ust.3 Kodeksu Etyki Radcy

Prawnego w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych i za ten czyn na podstawie art.64 ust. 1 i art. 65 ust 1 pkt 3 ustawy o radcach prawnych wymierza karę pieniężną w wysokości 3 000 (trzy tysiące) złotych;

5.

Od zarzutu zawartego w punkcie 5 wniosku o ukaranie uniewinnił radcę prawnego P. B. (1);

6.

Dodatkowo na podstawie art.65 ust. 2a ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych orzekł zakaz wykonywania patronatu na czas 3 lat;

7.

Na podstawie art.65¹ ust.1 ustawy o radcach prawnych kary orzeczone w punktach 2,3 i 4 łączy w ten sposób, że orzekł jako karę łączną karę pieniężną w wysokości 9 000 złotych;

8.

Na podstawie art. 70⁶ ust.2 ustawy o radcach prawnych zasądził od obwinionego radcy prawnego P. B. (1) na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie tytułem zwrotu kosztów postępowania dyscyplinarnego kwotę 2 400 (dwa tysiące czterysta) złotych.

W dniu 07.12.2018r. do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie wpłynęło pismo Obwinionego radcy prawnego P. B. (1) nazwane „Uzupełnienie wniosku o odroczenie rozprawy” z dnia 06.12.2018 roku wraz z załączonym Zaświadczeniem lekarskim Nr 176/18 - karta 99-100 akt - w którym wskazano, że jego nieobecność na rozprawie w dniu 06 grudnia br. winna zostać usprawiedliwiona z uwagi na przedłożenie zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego, które potwierdza okoliczności wykluczające jego udział w rozprawie.

W uzasadnieniu wydanego orzeczenia Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie ustalił następujący stan faktyczny:

Pokrzywdzony F. H. zawarł w dniu 28 kwietnia 2016r. umowę z radcą prawnym P. B. (1) ej a o świadczeniu pomocy prawnej. Zgodnie z zawartą umową, Obwiniony zobowiązał się do świadczenia pomocy prawnej na rzecz Pokrzywdzonego w zakresie wniesienia i popierania sprawy w postępowaniu przeciwko Open Life Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie S.A. obejmującej roszczenia wynikające z ubezpieczenia „Noble Investment Plan” (umowa-k.7, zeznania Pokrzywdzonego -k.83 i świadka E. H. - k.84). Umowa w pkt.6 przewidywała, że Obwiniony z tytułu wykonywania usług nią objętych otrzyma wynagrodzenie w wysokości 25% uzyskanych kwot wraz z dodatkowym wynagrodzeniem w wysokości zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego w razie pomyślnego wyniku procesu (umowa- k. 7, zeznania Pokrzywdzonego-k.83 i świadka E. H.-k.84). Poza umową, Pokrzywdzony podpisał „Pełnomocnictwo procesowe” dla Obwinionego do reprezentowania go w postępowaniu, a także przed osobami fizycznymi i prawnymi (k.6, zeznania Pokrzywdzonego-k.83 i świadka E. H. -k.84).

Po zawarciu umowy, by uzyskać informację o stanie sprawy i podejmowanych czynnościach, Pokrzywdzony i jego syn próbowali się kontaktować z Obwinionym telefonicznie, ale Obwiniony nie odbierał od nich telefonów. Jedyne kontakty

następował wtedy, gdy Pokrzywdzony i jego syn dzwonili z innych, nieznanych wcześniej Obwinionemu numerów telefonów. Jediną informacją, jaką Pokrzywdzony i jego syn uzyskali, to taka, że Obwiniony złożył pozew wraz z wnioskiem o zwolnienie Pokrzywdzonego z kosztów sądowych (zeznania Pokrzywdzonego-k.83 i świadka E. H.-k.85). Informacja ta okazała się nieprawdziwą.

Dnia 20 kwietnia 2017r. Pokrzywdzony wysłał do Obwinionego „Wezwanie do przedłożenia sprawozdania z dokonanych czynności pomocy prawnej wynikającej z umowy (k.9). Po otrzymaniu tego pisma, Obwiniony zaproponował spotkanie. Spotkanie odbyło się w kancelarii Obwinionego w dniu 25 kwietnia 2018r. z udziałem Obwinionego, Pokrzywdzonego i jego syna. Podczas spotkania Obwiniony przeproszał za zaistniałą sytuację i zobowiązał się, że pozew złoży w ciągu miesiąca, a nawet szybciej-do 10 maja 2017r. Pokrzywdzony nie dał wiary w jego zapewnienia i wobec utraty zaufania wypowiedział mu pełnomocnictwo (k.8, nagranie rozmowy 25.04.2017r., zeznania E. H.-k.86).

Obwiniony pracował wcześniej w Getin Noble Bank SA jako Kierownik Zespołu Analiz Prawnych i jako Analityk Prawny w GE Bank Mieszkaniowy SA (k.36), co miało być jednym z argumentów, jakie użył zachęcając do zawarcia z nim umowy. Open Life Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie SA to spółka z Grupy Nobel Bank (zeznania świadka E. H.-k.86).

Powyższe okoliczności faktyczne Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie w/w dokumentów, które uznał za wiarygodne, bowiem ich prawdziwość nie była kwestionowana przez strony, a także korespondowały one ze sobą nawzajem oraz z treścią dowodów z zeznań. Również zeznania przesłuchanych w sprawie Pokrzywdzonego F. H., jak i świadka E. H. Sąd uznał za wiarygodne. Zeznawali oni w sposób przekonywujący, pewny (szczególnie świadek E. H.), a ich wypowiedzi znalazły także potwierdzenie w nagraniu rozmowy 25.04.2017r., jak również w dokumentach dopuszczonych jako dowody w sprawie. Wyjątkiem w tym zakresie były zeznania w części stwierdzającej, że Obwiniony zachęcał do zawarcia z nim umowy powołując się na wiedzę i doświadczenie uzyskane wcześniej w pracy w Grupie Nobel Bank, a to ze względu na brak pokrycia tej okoliczności w innych dokumentach. Wprawdzie ta okoliczność może wydawać się prawdopodobna, to zważywszy na okoliczności jej towarzyszące, nie można uznać, by została wykazana. Obwiniony nie zechciał składać wyjaśnień przed Sądem, jednakże wobec w/w jednoznacznych dowodów jego wyjaśnienia nie mogły mieć znaczenia dla oceny przedstawionych zarzutów. Pozostałe dowody włączone postanowieniem na rozprawie, po ich analizie Sąd uznał za potwierdzające dokonane ustalenia.

Następnie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie dokonał oceny zarzutów postawionych Obwinionemu we wniosku o ukaranie i uznał - dokonując weryfikacji dowodów, które z nich Obwiniony popełnił. Wnioski w/w Sądu sprowadziły się do uznania winy radcy prawnego P. B. (1) w zakresie zarzutów opisanych w punktach 1-4 wniosku o ukaranie, zaś w zakresie zarzutu opisanego w punkcie 5 o ukaranie w/w Sąd uznał, że nie został on udowodniony albowiem z dokumentów nie wynika aby Obwiniony miał jakąś szczególną wiedzę z tytułu uprzednich prac w charakterze analityka prawnego ani też nie świadczył pomocy prawnej, co powoduje, że należało Obwinionego w tym zakresie uniewinnić. W zakresie wymiaru kary Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie, uznając wysoką szkodliwość deliktów dyscyplinarnych popełnionych przez Obwinionego radcę prawnego P. B. (1) oraz biorąc pod uwagę jego dotychczasową niekaralność wymierzył kary: nagany za czyn objęty zarzutem z pkt. 1 i kary pieniężne (dalekie od górnej granicy tej kary) w zakresie pkt. 2-4, przyjmując, że kary w takiej wysokości odniosą skutek w zakresie prewencji indywidualnej jak i ogólnej. Ponadto, mając na względzie, iż radca prawny winien stanowić wzór zachowania dla aplikantów radcowskich Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie uznał za konieczne orzeczenie zakazu patronatu na okres trzech lat mając na względzie wysoką szkodliwość popełnionych przez Obwinionego deliktów dyscyplinarnych. O kosztach postępowania w/w Sąd orzekł w granicach stawek urzędowych wynikających z § 1 ust. 1 pkt 1) uchwały nr 86/1X72015 Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego.

W dniu 16.04.2019r. do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie wpłynęło odwołanie radcy prawnego P. B. (1) z dnia 12 kwietnia 2019r. od orzeczenia w/w Sądu z dnia 06.12.2018r., wniesione w terminie wobec przesłania listem poleconym nadanym w dniu 12.04.2019r. po doręczeniu Obwinionemu odpisu orzeczenia wraz

z uzasadnieniem na piśmie w dniu 29.03.2019r., które było dotknięte brakiem formalnym wobec jego nie podpisania przez w/w Obwinionego. Mając na względzie powyżej wskazany brak formalny Przewodniczący w/w Sądu Zarządzeniem z dnia 18.04.2019r. wezwał Obwinionego do jego uzupełnienia poprzez podpisanie wniesionego odwołania, w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania, pod rygorem uznania odwołania za bezskuteczne - wg danych zawartych w aktach sprawy (karty 126-128) pismo z dnia 02.05.2019r. obejmujące w/w wezwanie doręczono Obwinionemu w dniu 30.05.2019 roku. W dniu 10.06.2019r. do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie wpłynęło podpisane odwołanie radcy prawnego P. B. (1) z dnia 12 kwietnia 2019r. od orzeczenia w/w Sądu z dnia 06.12.2018r., wniesione w terminie wobec przesłania listem poleconym nadanym w dniu 05.06.2019r. w odpowiedzi na w/w wezwanie Sądu. Następnie Przewodniczący w/w Sądu Zarządzeniem z dnia 18.06.2019r. przyjął wniesione odwołanie Obwinionego i nadał sprawie dalszy bieg, którego następstwem było przesłanie akt sprawy do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego KIRP w Warszawie, przy piśmie z dnia 01.08.2019 r., gdzie sprawa dotarła w dniu 07.08.2019r. i została zarejestrowana pod sygn. akt: WO-162/19.

W treści wniesionego odwołania Obwiniony działając na podstawie art.70⁴ Ustawy o radcach prawnych z dnia 6 lipca 1982 roku zaskarżył orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie z dnia 6 grudnia 2018 roku w części określonej w pkt 1,2,3,4,6 zaskarżonego orzeczenia, zarzucając:

1.

naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 117 §2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 374 §1 k.p.k. poprzez przeprowadzenie rozprawy głównej w dniu 26 listopada 2018 roku pod nieobecność obrońcy obwinionego pomimo tego, że obrońca zgłosił swój udział w sprawie w dniu 26 listopada 2018 roku w godzinach rannych, a następnie z powodu kolizji terminu i awarii samochodu, nie zdołał dotrzeć na rozprawę, tymczasem obecny na rozprawie obwiniony nie wyraził zgody na przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność obrońcy oraz wnosił o jej odroczenie,

2.

naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 117 §2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 132 § 1 i 4 k.p.k. w zw. z art. 133 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 374 §1 k.p.k. poprzez przeprowadzenie rozprawy głównej w dniu 6 grudnia 2018 roku pod nieobecność obwinionego, pomimo tego, że ten wnosił o odroczenie rozprawy z powodu choroby i w sposób przewidziany w odrębnych przepisach usprawiedliwił swoją nieobecność, przedkładając zaświadczenie od lekarza sądowego,

3.

naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 117 §2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 132 § 1 i 4 k.p.k. w zw. z art. 133 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 374 §1 k.p.k. poprzez nie zawiadomienie obrońcy o rozprawie zaplanowanej na dzień 6 grudnia 2018 roku i pomimo tego przeprowadzenie rozprawy w tymże dniu,

4.

naruszenie przepisów postępowania, a konkretnie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez pominięcie treści skargi z dnia 20 maja 2017 roku, której treść znacząco odbiega od zeznań F. H. i E. H. i powinna zostać z nimi skonfrontowana z uwagi na znaczące różnice oraz na brak skonfrontowania zeznań świadków z treścią skargi w celu oceny ich wiarygodności, a ponadto w treści skargi powołano świadka H. P., która nie została przesłuchana jako świadek ani w postępowaniu przygotowawczym, ani w jurysdykcyjnym,

5.

naruszenie przepisów postępowania, a konkretnie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez włączenie do materiału dowodowego nagrania dokonanego przez E. H., które rzekomo miało obrazować rozmowę z obwinionym, które to nagranie zostało zmontowane przez nieustaloną osobę i nie oddaje przebiegu rozmowy,

6.

błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że obwiniony dopuścił się zarzucanych czynów, podczas gdy obwiniony nie popełnił żadnego z zarzuconych mu czynów,

i mając na uwadze powyższe uchybienia wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia, i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpatrzenia.

W uzasadnieniu swoich zarzutów to Obwiniony radca prawny P. B. (1) stwierdził, że Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie „...nie ustrzegł się błędów w procedowaniu, które doprowadziły do praktycznego zniweczenia przysługującego obwinionemu prawa do obrony a także gwarancji procesowych” oraz podniósł, że odnośnie zarzutu określonego w punkcie 3 wywody w/w Sądu są niejasne, a samo orzeczenie w tym zakresie niezrozumiałe, gdyż z uzasadnienia nie wynika w jaki sposób w/w Sąd ocenił zasadność zarzutu doprowadzenia do przedawnienia roszczeń. Dodatkowo Obwiniony podniósł, że przywołany fragment uzasadnienia jest również wewnętrznie sprzeczny i nie można się z niego dowiedzieć dlaczego Sąd uznał, że w sprawie Pokrzywdzonego w przyszłości pozwany mógłby skutecznie podnieść zarzut przedawnienia. Ponadto Obwiniony podniósł brak w jego sprawie wnikliwości ze strony Sądu I instancji w zakresie oceny dowodów w kontekście skargi, co byłoby istotne chociażby dla oceny wiarygodności zeznań złożonych w toku postępowania i działań inicjujących postępowanie w niniejszej sprawie. Jednocześnie zwrócił uwagę, że orzecznictwo dopuszcza wykorzystanie w postępowaniu karnym prywatnych nagrań dokonanych bez zgody osób nagrywanych, jednakże tego rodzaju dowody powinny zostać ocenione szczególnie wnikliwie zwłaszcza jeśli takie nagranie nie ma charakteru przypadkowego a zostało wykonane celowo-wyrok SN z 20.10.2016r. w sprawie III KK 127/16. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie wynika bowiem by Sąd I instancji dokonał jakiegokolwiek oceny tego nagrania, co potwierdza także, że w sprawie zabrakło wnikliwej oceny dowodów, które są podstawą faktyczną zaskarżonego orzeczenia.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny KIRP w Warszawie zważył co następuje.

Przed dokonaniem oceny postępowania przeprowadzonego, w związku z wnioskiem o ukaranie obwinionego radcy prawnego P. B. (1) - dalej w treści zwanego „obwinionym”, przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny OIRP w Warszawie konieczne jest przypomnienie podstawowych norm dla każdego radcy prawnego, którymi są - art. 2 ustawy o radcach prawnych w brzmieniu: „Pomoc prawna świadczona przez radcę prawnego ma na celu ochronę prawną interesów podmiotów, na których rzecz jest wykonywana.”, a także art.3 ust.2 w/w ustawy w brzmieniu : „Radca prawny wykonuje zawód ze starannością wynikającą z wiedzy prawniczej oraz zasad etyki radcy prawnego.”. Z treści tych norm można i należy wywieść, że profesjonalizm każdego radcy prawnego winien cechować się prawidłowym wykonywaniem obowiązków zawodowych, w tym pełną oraz zgodną z faktami i przepisami obowiązującego prawa, informacją przekazaną osobie reprezentowanej o przebiegu i stanie prowadzonej przez radcę prawnego sprawy, oraz podejmowaniem - zgodnych z obowiązującym prawem - działań w celu zabezpieczenia praw i interesów mocodawcy.

Analiza treści odwołania oraz akt sprawy, w szczególności protokołu z rozprawy przeprowadzonej w dniu 26 listopada i 06 grudnia 2018 roku (karty: 79-88 oraz 91-93 i 98 w zw. z 99-100) oraz treść uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia pozwala na wniosek, że Okręgowy Sąd Dyscyplinarny rozpoznał sprawę i wydał orzeczenie, które co do zasady dotyczy zarzutów sformułowanych we wniosku o ukaranie w/w obwinionego. Ten wniosek nie pozwala jednak na całościową, pozytywną ocenę działań Sądu I instancji albowiem działania procesowe są dotknięte rażącym naruszeniem procedury, a sporządzone uzasadnienie jest nie wystarczające w świetle ustawowych wymogów formalnych oraz merytorycznych koniecznych dla zapewnienia prawidłowości orzeczenia w niniejszej sprawie, tak jak w każdej sprawie dyscyplinarnej.

Odwołanie wniesione przez obwinionego, w którym zaskarżył orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego OIRP w Warszawie zasługiwało na uwzględnienie.

Dla rozpatrzenia odwołania obwinionego kluczowe okazały się już zarzuty z punktów 1-3, tj. zarzut prowadzenia rozprawy pod nieobecność obwinionego oraz jego obrońcy, i to pomimo usprawiedliwienia przez nich - w szczególności przez obwinionego, który z powodów zdrowotnych w sposób przewidziany w przepisach prawa zawniósł o nieprzeprowadzenie rozprawy w tym terminie. Analiza akt nie pozostawia wątpliwości, że obwiniony w dniu 06 grudnia 2018 roku poinformował Sąd o swojej chorobie wskazując na brak możliwości udziału w rozprawie i złożył wniosek o jej przerwanie lub odroczenie wskazując na wolę swojego udziału w rozprawie. Następnie do Sądu wpłynęło zaświadczenie uprawnionego lekarza sądowego - karta 100 akt, które potwierdziło niemożność udziału obwinionego w rozprawie w dniu 06 grudnia 2018 roku, na której to Sąd I instancji wydał orzeczenie kończące postępowanie w tej instancji. W ocenie Sądu Odwoławczego obwiniony spełnił warunki, o których mowa w art. 117 §2 k.p.k., które uzasadniają odroczenie terminu czynności procesowej, w tym rozprawy, z powodu niezawinionej niemożności udziału uprawnionego do tego uczestnika, a więc także obwinionego. W tym miejscu trzeba podnieść, że konieczność odroczenia rozprawy w takiej sytuacji faktycznej i procesowej nie znosi nawet treści art. 430 §3 k.p.k., który stanowi: „Niestawiennictwo należycie zawiadomionych o terminie rozprawy stron, obrońców lub pełnomocników nie tamuje rozpoznania sprawy, chyba że ich udział jest obowiązkowy” albowiem utrwalony w orzecznictwie pogląd wskazuje na brak możliwości prowadzenia rozprawy w toku postępowania przed Sądem Odwoławczym, gdy wskazane w nim podmioty należycie usprawiedliwiły swoją nieobecność i złożyły wniosek o nieprzeprowadzenie czynności - porównaj np. wyrok SN z 25.04.2013 r. w sprawie III KK360/12 OSNKW 2013, z.9 poz.78. Jest w sprawie bezsporne, że rzetelność wniosku o odroczenie rozprawy i przedłożonego przez obwinionego zaświadczenia, spełniającego warunki z art. 117 §2 1 2a k.p.k., nie została przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w żaden sposób zakwestionowana, a więc należało takowy wniosek uwzględnić. Odmienna decyzja byłaby uprawniona tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji wykazał, w oparciu o stosowne środki dowodowe - np. opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej, nierzetelność merytoryczną tego zaświadczenia i w konsekwencji bezpodstawność wniosku, ale tego rodzaju weryfikacji owego dokumentu ww. Sąd nie dokonał i kontynuował rozprawę pod nieobecność obwinionego, a także jego obrońcy. W tym stanie rzeczy tracą na znaczeniu dalsze zarzuty jakie podniósł w swoim odwołaniu obwiniony albowiem niewątpliwie jest - przy takim jak ww. stwierdzeniu działaniu organu procesowego, tj. Sądu I instancji - naruszenie przez ten Sąd jednej z podstawowych zasad procesu, które należy uznać za rażące, skoro uchybienie to pozbawiło obwinionego prawa do udziału w rozprawie, ewentualnego złożenia wyjaśnień i przedstawienia swojej argumentacji, także w ramach mowy końcowej po zamknięciu przewodu sądowego, które wprost służą realizacji prawa strony do obrony swoich racji w każdym kontradiktoryjnym procesie, oraz należy przyjąć, że uchybienie to miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Ponadto, należy podnieść, że już w toku rozprawy prowadzonej w dniu 26 listopada 2018 roku Sąd I instancji naruszył zasadę procesową w postaci formalnego prawa do obrony poprzez uniemożliwienie obwinionemu skorzystania z udziału obrońcy w toku pierwszej rozprawy, a przedstawione w protokole - karta 82 - uzasadnienie tego stanowiska należy ocenić jako co najmniej niezrozumiałe, a w zasadzie należy je ocenić jako arbitralne, w kontekście przyjęcia przez ww. Sąd prawidłowego zgłoszenia się obrońcy obwinionego w sprawie. Ustanowiony przez obwinionego przed rozprawą obrońca stał się uczestnikiem tego postępowania dyscyplinarnego na równi z jego stronami, zwłaszcza w kontekście udziału we wszystkich czynnościach procesowych, co winno zapewnić warunki do samodzielnego wykonywania uprawnień/obowiązków obrońcy. W tej sytuacji Sąd I instancji nie mógł a priori stwierdzić: „... Ponadto akta nie były przeglądane przez obrońcę, ani przez Obwinionego, więc obrońca nie zapoznał się z aktami i jego udział w dzisiejszej rozprawie nie miałby wpływu na przebieg postępowania. Przewodnicząca stwierdziła, że nie ma przeszkód do rozpoznania sprawy. ...”, gdyż jest to konstatacja całkowicie nieuprawniona, powodująca powstanie wątpliwości co do właściwego i obiektywnego wypełniania zadań przez Sąd. Dodatkowo, w związku z udziałem obrońcy obwinionego w sprawie, doszło do kolejnego uchybieniem proceduralnego ze strony Sądu I instancji, a co najmniej istnieją uzasadnione wątpliwości z uwagi na przyjęcie przez ww. Sąd, że obrońca obwinionego został prawidłowo powiadomiony o terminie odroczonej rozprawy, tj. o rozprawie w dniu 06 grudnia 2018 r., gdyż zawiadomienie na piśmie dotarło do jego kancelarii na mniej niż 7 dni przed terminem rozprawy, a zawiadomienia w formie e-maila budzi wątpliwości wobec

braku w aktach sprawy wyraźnej zgody obrońcy na jej stosowanie w celu powiadomienia o terminie rozprawy. W konsekwencji Wyższy Sąd Dyscyplinarny doszedł do przekonania, że w toku rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji doszło do naruszenia prawa obwinionego do obrony, wyrażającego się w przeprowadzeniu rozprawy w dniach ww. wskazanych pod nieobecność obrońcy i w dniu 06 grudnia 2018 roku pod nieobecność obwinionego, którzy każdorazowo wnosili o odroczenie terminu rozprawy wskazując na uzasadniające to przyczyny. Za dowolne należy uznać stwierdzenia ww. Sądu wyrażone na rozprawie, że nieobecność na rozprawie w dniu 26 listopada obrońcy obwinionego nie jest przeszkodą do prowadzenia rozprawy, gdyż obwiniony jest profesjonalistą i może bronić się sam (karta nr 82 akt), przy posiadaniu przez ww. Sąd wiedzy o zgłoszeniu się ustanowionego w sprawie obrońcy oraz w dniu 06 grudnia 2018 roku co do nieistnienia negatywnej przesłanki do prowadzenia rozprawy mimo nieobecności obwinionego z powodu choroby, przy wiedzy ww. Sądu o przeszkodzie usprawiedliwiającej obwinionego oraz nieobecności jego obrońcy.

W tym miejscu należy podnieść, że wprawdzie art. 68³ ust.5 ustawy o radcach prawnych wymaga dla usprawiedliwienia niestawiennictwa obwinionego i jego obrońcy wskazania i uprawdopodobnienia wyjątkowych przyczyn, to jednak z uwagi na charakter tego unormowania, które limituje prawo do bezpośredniej obrony, nie można go interpretować zawężająco, lecz literalnie. Użycie przez ustawodawcę zwrotu: „wyjątkowe okoliczności”, choć niewątpliwie nakazuje badać ze szczególną wnikliwością i rygoryzmem kwestię usprawiedliwienia nieobecności, ograniczając je do sytuacji szczególnych, to jednak w dalszym ciągu zakres znaczeniowy tego sformułowania, stanowiącego przeciwieństwo klauzulej generalnej, pozostawia judykaturze pewną swobodę interpretacji, mieszcząc w sobie szereg bliżej nieokreślonych sytuacji, w tym także ze sfery tzw. cienia semantycznego. Ocena przesłanki usprawiedliwienia nieobecności w kontekście omawianego unormowania powinna uwzględniać nie tylko okoliczności związane bezpośrednio z niemożnością stawienia się na rozprawę, ale również postawę obwinionego i jego obrońcy, szybkość podjęcia inicjatywy w przedmiocie wniosku o odroczenie rozprawy oraz bliskość upływu terminu przedawnienia karalności przewinienia dyscyplinarnego. W niniejszej sprawie dowolność stwierdzeń Sądu I instancji ww. zakresie, który dotyczy podstawowej gwarancji procesowej obwinionego jakim jest formalne oraz merytoryczne prawo do obrony swoich racji, stanowi naruszenie prawa procesowego, które podniesiono w treści odwołania w zarzutach, w punktach 1-3, a to spowodowało, że zostały dostrzeżone i następnie ocenione przez Sąd Odwoławczy w powyżej przedstawiony sposób, stając się wystarczającą podstawą do uchylecia zaskarżonego orzeczenia oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji w sposób, który zabezpieczy i pozwoli obwinionemu i jego obrońcy na faktyczne wykonywanie prawa do obrony w ramach swoich stanowisk w sprawie wraz z przeprowadzeniem ewentualnego oraz koniecznego postępowania dowodowego.

Przechodząc do rozpatrzenia pozostałych zarzutów jakie obwiniony przedstawił w odwołaniu w kontekście nieprawidłowości przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania, które doprowadziły do błędu w dokonanych ustaleniach faktycznych polegających na bezpodstawnym przyjęciu, że obwiniony dopuścił się zarzuconych mu czynów, należy wywieść wniosek, że dokonane ustalenia faktyczne, które przedstawiono w uzasadnieniu orzeczenia, nie mogą stanowić podstawy dla wydania prawidłowego orzeczenia w niniejszej sprawie albowiem są co do zasady dowolne. Poprzestanie przez Sąd I instancji na stwierdzeniu, że nastąpiło popełnienie deliktów dyscyplinarnych jest także istotnym błędem - naruszeniem zasad postępowania w tej sprawie. Wyższy Sąd Dyscyplinarny stwierdza, że ww. Sąd nie dążył do wyjaśnienia oraz ustalenia zakresu-stanu działań obwinionego i Pokrzywdzonego w okresie czasu wskazanym we wniosku o ukaranie, a wręcz przeciwnie oparł swoje ustalenia faktyczne jedynie na zeznaniach Pokrzywdzonego i jego syna nie weryfikując ich - co do zasady - w żaden sposób, gdyż nie można uznać za wystarczające dopuszczenie dowodu z nagrania rozmowy, którego rzetelności w żaden sposób nie sprawdzono.

Reasumując, tylko prawidłowo zgromadzony, kompletny materiał dowodowy, który zostanie następnie wszechstronnie oceniony przez Sąd I instancji może być podstawą do wydania orzeczenia, które rozstrzygnie kwestę winy obwinionego co do popełnienia zarzuconych mu we wniosku o ukaranie czynów. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, przeprowadzona analiza akt - w szczególności protokołu z rozprawy, uzasadnienia orzeczenia i odwołania, które wniósł obwiniony - doprowadziła do wniosku, że dokonane ustalenia w zakresie stanu faktycznego przez Sąd I instancji są niepełne z powodu braku dążenia ww. Sądu do ustalenia dokładnego przebiegu negocjacji

oraz ustaleń dotyczących przedmiotu umowy, chociaż te są istotnym faktem procesowym w kontekście ewentualnej odpowiedzialności obwinionego. W tym stanie rzeczy ww. ustalenia i zgromadzone dowody nie pozwalają na jednoznaczną ocenę działań i zachowania obwinionego po dniu 28 kwietnia 2016 roku, tj. po dniu w którym została zawarta umowa o świadczenie usług prawnych, przy przyjęciu, gdyż to jest w sprawie bezsporne, że obwiniony nie wykonywał obowiązków, w tym informacyjnych, wobec Pokrzywdzonego. W tej sytuacji stało się konieczne uchylenie zaskarżonego orzeczenia w celu ponownego przeprowadzenia w całości postępowania przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny, oczywiście przy zachowaniu zasad procesowych oraz jednoczesnym udziale w rozprawie obwinionego i Pokrzywdzonego, co umożliwi stronom odniesienie się do wyjaśnień/zeznań strony przeciwnej, a przeprowadzone i zgromadzone dowody pozwolą na dokonanie ustaleń faktycznych w zakresie zachowania lub działania obwinionego, w kontekście zarzutów sformułowanych we wniosku o ukaranie. Następnie te ustalenia winny zostać poddane wszechstronnej i obiektywnej ocenie, co do istnienia ewentualnych podstaw prawnych odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego lub jej braku, w kontekście obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa, tj. ustawy o radcach prawnych oraz Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Jednocześnie należy podnieść, że Pokrzywdzony, a właściwie jego syn oraz obwiniony pozostawali w „kontaktach roboczych” po ww. dniu zawarcia umowy o świadczenie usług prawnych, co powoduje konieczność wyjaśnienia oraz ustalenia kwestii ich intensywności oraz przede wszystkim ich zakresu merytorycznego w kontekście treści odwołania - zarzuty z punktów 4-6 oraz znajdujących się w aktach jedynych wyjaśnień obwinionego - pismo z dnia 26 lipca 2017 roku - karty 15-18 akt. Obecnie nasuwa się konstatacja, że Sąd I instancji a priori przyjął koncepcję postępowania dowodowego w niniejszej sprawie opierającą się na dokumentach i zeznaniach świadków, w tym pokrzywdzonego, uznając że tylko one są wiarygodne. W ten sposób zaistniały powyżej opisane i ocenione co do skutków naruszenia prawa, w szczególności prawo obwinionego do obrony, które musiały przeniknąć oraz pozostawić wyraźny ślad w przeprowadzonej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego w postaci nie dochowania obowiązku zgromadzenia w sposób obiektywny i wszechstronny dowodów w toku procesu oraz braku wszechstronności i obiektywności w toku oceny dowodów wyrażonej w uzasadnieniu. Wyższy Sąd Dyscyplinarny podnosi dodatkowo, że istotną kwestią dla ewentualnej odpowiedzialności obwinionego jest właściwe ustalenie ram czasowych oraz jego zachowania i działań, a tym samym podstawy faktycznej jego odpowiedzialności dyscyplinarnej, co winno nastąpić także w kontekście art. 12 Kodeksu karnego, który odnosi się do zachowań podejmowanych z góry powziętym zamiarem przez pewien okres czasu, a więc ustalenie jakiego rodzaju ewentualny delikt stanowią przedmiotowy czyn: trwały albo ciągly lub wykluczenie takiej oceny. Z tez wynikających z piśmiennictwa i doktryny wynika, że delikt trwały polega na wywołaniu jednorazowym zachowaniem się sprawcy bezprawnego stanu i utrzymywanie go swoją wolą, przy czym samo wywołanie tego stanu stanowi już dokonanie deliktu, a wraz z trwaniem tego stanu sprzecznego z prawem następuje intensyfikacja naruszenia dobra prawnego. Wskazane delikty (przestępstwa) można podzielić na delikty trwałe sensu stricto - to czyny, które ze swej natury, z powodu swych inherentnych cech, są trwałe oraz delikty trwałe sensu largo - to czyny, które ze swej natury nie są trwałe, ale mogą się takimi stać, jeśli zostaną popełnione w odpowiedni sposób. Ponadto w przypadku czynu zabronionego rozciągniętego w czasie uznanie go za delikt trwały albo ciągly nie ma żadnego znaczenia dla określenia początkowego terminu biegu przedawnienia, albowiem niezależnie od przyjętej kwalifikacji czynu moment ów jest zdeterminowany przez ostatni karnoprawnie istotny element działania lub zaniechania sprawcy. (por. Katarzyna Banasik - Przestępstwa trwałe i delikty trwałe. - Prokuratura i Prawo 7-8/2013).

Treść odwołania obwinionego w niniejszej sprawie spowodowała konieczność odniesienia się do zaskarżonego orzeczenia całościowo, także w kontekście zarzutu sprowadzającego się do naruszenia przez Sąd 1 instancji art.410 K.p.k. w zw. z art.7 K.p.k.. Dokonana przez ww. Sąd ocena dowodów i w jej konsekwencji przedczesne wnioski w postaci zaskarżonego orzeczenia mają charakter oceny dowolnej, gdyż w toku rozprawy nie ujawniono całokształtu okoliczności sprawy. Przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia ocena nie jest wyczerpująca i tym samym dowolna, a to powoduje, że to uzasadnienie jest niewystarczające, czym naruszono zasady z art. 410 w zw. z art. 424 §1 pkt 1) K.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych, co nie powinno mieć miejsca, gdyż stanowi naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów wynikającej z art.7 Kodeksu postępowania karnego. Zebrany w sprawie materiał dowodowy budzi wątpliwości i nie daje podstaw do dokonanej oceny prawnej zachowania obwinionego. Powiązanie znamion deliktu z konkretnym zachowaniem należy do zadań Sądu I instancji i uzasadnione

jest wskazanie, że zastosowanie przez Sąd I instancji zasady wynikającej z treści art. 5 ust.2 Kodeksu postępowania karnego winno nastąpić jedynie w sporadycznych przypadkach, tj. w sprawie gdzie zachodzi brak możliwości dowodowych powodujący nie dające się usunąć wątpliwości w zakresie dokonania jednoznacznych ustaleń stanu faktycznego związanych z podstawami odpowiedzialności i to pomimo prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, przy zachowaniu gwarancji procesowych każdej strony. Taka linia stosowania zasady „in dubio pro reo” jest w sposób trwały ukształtowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych - patrz: wyrok z dnia 13.10.2017 r. w sprawie SNO 39/17 oraz postanowienie z dnia 16.11.2017 r. w sprawie II K 365/17, a także wyrok SA w Gdańsku z 31.01.2017 r. w sprawie II AKa 307/16. Sprawy rozpoznawane przez sądy dyscyplinarne, a w szczególności wydane orzeczenia, to reakcja-retorsja w związku z zaistnieniem podejrzenia popełnienia deliktu dyscyplinarnego, a więc w/w linia orzecnicza ma zastosowanie w tego rodzaju sprawach.

W konsekwencji powyższych rozważań - mając na uwadze stwierdzone istotne naruszenie zasad postępowania w sprawie, które powoduje konieczność ponownego przeprowadzenia w całości postępowania w sprawie oraz braki w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a także art.454 § 1 K.p.k. zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych, wskazujący na zakaz orzekania na niekorzyść obwinionego - na podstawie art. 437 §1 K.p.k. oraz art.436 K.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych konieczne stało się uchylenie zaskarżonego orzeczenia przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny KIRP i przekazanie sprawy Okręgowemu Sądowi Dyscyplinarnemu OIRP w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego - zgodnie z art. 70⁶ ustawy o radcach prawnych.